

Sygn. akt II K 303/17

PR Ds.646.2017

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Nidzicy w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Elżbieta Lewandowska

Protokolant praktykant Klaudia Szczepkowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Nidzicy Dariusza Paczkowskiego

po rozpoznaniu dnia 16 stycznia 2018 roku w N. sprawy **B. S.** (S.)

urodz. (...) w D., syna K. i B. z d. T.,

oskarżonego o to, że w dniu 24 września 2016 roku na drodze nr (...) w miejscowości G., gm. K. kierował samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości ustalonym na 1,65 ‰ (promila) i 1,52 ‰ (promila) zawartości alkoholu etylowego we krwi,

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 kk.

o r z e k a:

I. Oskarżonego **B. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 178a § 1 kk i za to skazuje go z mocy art. 178a § 1 kk na karę grzywny w wysokości 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

II. Na podstawie art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat.

III. Na zasadzie art. 43a § 2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5.000,00 (pięć tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

IV. Na mocy art. 43 § 3 kk zobowiązuje oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu mechanicznego.

V. Na zasadzie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych /Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm./ oraz art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Nidzicy) koszty sądowe w kwocie 4.507,26 (cztery tysiące pięćset siedem złotych dwadzieścia sześć groszy) złotych, w tym kwotę 210,00 (dwieście dziesięć) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 303/17

PR Ds.646.2017

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 września 2016 roku po skończonej pracy oskarżony B. S. samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) koloru granatowego pojechał po swoją dziewczynę A. S., a następnie razem przyjechali do miejsca zamieszkania oskarżonego w miejscowości S.. Przed godziną 21:00 oskarżony wraz z dziewczyną poszli do kolegi D. D. na tradycyjne tłuczenie butelek przed imprezą weselną, gdzie spożywali alkohol. Pojazd marki A. (...) o nr rej. (...), który stanowił własność ojca oskarżonego K. S. (2), lecz był użytkowany wyłącznie przez B. S., pozostał na posesji, gdzie zamieszkiwał oskarżony, zaś kluczyki od pojazdu w jego domu.

Około godziny 01:00 B. S. z dziewczyną powrócił do domu i położyli się spać. Nad ranem w dniu 24 września 2016 roku oskarżony jednak wstał, zabrał kluczyki od użytkowanego przez siebie samochodu marki A. i wyjechał z terenu posesji, nie korzystając z pasów bezpieczeństwa, udając się w kierunku G., gm. Kozłowo. W miejscowości G. jadąc drogą nr (...) podczas wyjeżdżania z łuku drogi w prawo na prosty odcinek drogi z prędkością około 80 km/h, w miejscu gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości jazdy do 40 km/h, na prostym odcinku drogi pojazd zjechał na poza lewą krawędź jezdni, uderzając przednim prawym narożem pojazdu w przydrożne drzewo. Następnie pojazd został odrzucony z jednoczesnym obrotem w lewo i zatrzymał się po prawej stronie drogi pod skosem przodem zwrócony w kierunku, z którego nadjechał.

B. S. wydostał się z wnętrza pojazdu przednimi drzwiami od strony pasażera, które po zdarzeniu były uchylone i nie zamykały się, bowiem pozostałe drzwi pojazdu były pozamykane i nie dawały się otworzyć, po czym oddalił się od pojazdu.

Tego dnia około godziny 04:15 przez miejscowości G. w kierunku D. przejeżdżał J. P. (1). Na końcu miejscowości G. zatrzymał on swój pojazd, gdyż na jezdni stał pojazd posiadający uszkodzenia. Przyświecając latarką sprawdził on wnętrze pojazdu marki A. (...) i stwierdził, że w samochodzie, ani w jego pobliżu nie ma żadnych osób. Wówczas J. P. (1) zadzwonił na policję informując o zdarzeniu, po czym podjął poszukiwania uczestników zdarzenia drogowego. W pewnym momencie zauważył on mężczyznę i gdy się do niego zbliżył zauważył, że posiada on rozcięty łuk brwiowy oraz narzekał na ból głowy, kręgosłupa i jamy brzusznej. Ranny mężczyzna, którym okazał się B. S., prosił J. P. (1), aby nigdzie nie dzwonił, tylko pomógł mu sholować pojazd. J. P. (1) kazał oskarżonemu siedzieć przy drzewie i razem czekali na przyjazd karetki pogotowia. W rozmowie z J. P. (2) oskarżony stwierdził, że uczestniczył w zdarzeniu drogowym, lecz nie wie, kto kierował pojazdem. Po przybyciu patrolu Policji funkcjonariusz A. Ł. rozpytał B. S. odnośnie zdarzenia i ten stwierdził, że był pasażerem pojazdu, zaś pojazdem kierował ktoś z jego rodzinnej wioski, lecz nie podał imienia i nazwiska tej osoby. Funkcjonariusz Policji poddał B. S. badaniu na zawartość alkoholu urządzeniem A., które o godz. 05:08 wykazało 0,96 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Z miejsca zdarzenia B. S. został przewieziony karetką pogotowia do szpitala.

Przeprowadzone badanie pobranej od B. S. o godz. 06:30 próbki krwi wykazało 1,65 ‰ alkoholu etylowego, zaś pobranej o godz. 07:40 próbki krwi wykazało 1,52 ‰ alkoholu etylowego. Oskarżony w dniu zdarzenia posiadał uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi kategorii B.

Na miejscu zdarzenia podczas oględzin pojazdu marki A. o nr rej. (...) poza uszkodzeniami, w tym popękana szybą czołową, ujawniono również, iż przednie drzwi pasażera były uchylone i nie zamykały się, a pozostałe drzwi pojazdu były pozamykane i nie dawały się otworzyć, zaś w pojeździe na kole kierownicy znajdowała się wystrzelona poduszka powietrzna. Ponadto wewnątrz pojazdu na welurowym podłożu przed przednim fotelem pasażera na gumowej podkładce ujawniono ślady substancji koloru ciemno brązowego.

Kluczyki od samochodu marki A. (...) wraz z pilotem zostały zabezpieczone od P. S., a znajdowały się w ubraniu B. S. zabranym przez niego ze szpitala w D..

Biegły z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji kolizji i wypadków drogowych A. P. stwierdził, że układ kierowniczy i układ hamulcowy w samochodzie marki A. (...) bezpośrednio przed wypadkiem były sprawne, a światła drogowe i pozycyjne przednie oraz tylne przed wypadkiem świeciły się. Poduszka powietrzna po stronie pasażera nie została uruchomiona, a rozgwizdne pęknięcie przedniej szyby po stronie pasażera nie koresponduje z pęknięciem,

jakie winno być w przypadku uderzenia głową pasażera siedzącego obok kierowcy. Natomiast stan techniczny pasów bezpieczeństwa kierowcy i pasażera siedzącego obok kierowcy wykazał, że bezpośrednio przed wypadkiem nie były one zapięte.

Z opinii z zakresu identyfikacji genetycznej wynika, że w próbce substancji koloru ciemno brunatnego, zabezpieczonej przed przednim fotelem pasażera na gumowej podkładce ujawniono krew i materiał genetyczny człowieka pochodzący od B. S., a włos zabezpieczony na oparciu fotela pasażera z przodu pojazdu pochodzi od kobiety. Natomiast w wymazie z obręczy koła kierownicy pojazdu oraz z uchwytu dźwigni zmiany biegów nie stwierdzono DNA człowieka w stężeniu powyżej progu wykrywalności.

Z kolei z opinii sądowo-lekarskiej wynika, że obrażenia odniesione przez B. S. naruszyły prawidłowe funkcjonowanie organów jego ciała na okres dłuższy niż siedem dni i nie pozwalały na jednoznaczną wypowiedź o miejscu zajmowanym przez niego w czasie powstania obrażeń w samochodzie, ani jego obecności w pojeździe w czasie wypadku.

Natomiast biegle z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji zdarzeń drogowych M. J. w sporządzonej opinii stwierdził, że zdarzenie miało dwuetapowy przebieg. Pierwszy etap to mimośrodowe uderzenie przednim prawym narożem w drzewo i drugi etap – odrzucenie pojazdu do pozycji powypadkowej z jednoczesnym obrotem w lewo o kąt około 150 stopni. Biorąc pod uwagę obrażenia ciała B. S. w postaci rozcięcia łuku brwiowego z prawej strony oraz otarcia naskórka w okolicy tego rozcięcia oraz ujawniony ślad krwi przed prawym fotelem pasażera, według biegłego jest wysoce prawdopodobne, że oskarżony w chwili wypadku zajmował miejsce kierowcy. Na skutek uderzenia w drzewo, nie będąc zapięty w pasy bezpieczeństwa, przemieścił się w prawo skos, w kierunku przednich prawych drzwi. Odrzucenie w prawo mogło być spotęgowane wystrzałem poduszki kierowcy. Na skutek uderzenia w element wnętrza pojazdu, mogło wówczas dojść do urazu łuku brwiowego i otarcia naskórka. Wtedy też mógł powstać ślad w postaci wycieku krwi na welurową tapicerkę pojazdu. W drugim etapie ciało B. S. przemieszczało się w podobny sposób, w kierunku prawych drzwi. Jednocześnie biegły stwierdził, że materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż w pojeździe oprócz kierującego znajdował się również pasażer i ewentualnie, które miejsce mógł zajmować.

Dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 102v-103, 332v, zeznania świadków: J. P. (1) k. 39v-40, 332v-333, A. Ł. k. 333, A. S. k. 34-35, protokół badania stanu trzeźwości k. 3, protokół oględzin miejsca wypadku wraz ze szkicem miejsca zdarzenia i dokumentacją fotograficzną k. 6-8, 13, 14-19, 24, protokół przeszukania k. 42-44, protokół okazania k. 46-47, pokwitowanie k. 48, protokół pobrania krwi i sprawozdania z badań próbek krwi k. 90-91, 96-97, kopia prawa jazdy k. 140, opinia techniczna k.54-66, protokół oględzin osoby wraz z dokumentacją fotograficzną k.106, 143-148, dokumentacja medyczna oskarżonego k.108-109, 113-123, kopia notatnika funkcjonariusza Policji k. 156-157, zdjęcia B. S. k. 196-206, opinia z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych k.209-221, opinii sądowo-lekarska k. 222-223, opinia z zakresu identyfikacji genetycznej k. 243-253.

Oskarżony B. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że w dniu 24 września 2016 roku nie kierował samochodem marki A.. Stwierdził, iż na podstawie zdjęć widać, że siedział obok kierowcy. Wszystkie obrażenia miał z prawej strony, a mianowicie z prawej strony miał ślad na obojczyku z prawej strony miał stłuczenie czoła z ranami, stłuczona oba kolana, przy czym więcej bolała go prawa noga oraz pęknięty krąg kręgosłupa. Podał, iż nie pamięta zdarzenia, a jedynie jak siedział przy samochodzie i nadjechał jakiś mężczyzna. Wyjaśnił, że w dniu 23 września 2016 roku po skończonej pracy o godzinie 17:00 wracał samochodem marki A. (...) i udał się do miejscowości G., skąd zabrał swoją dziewczynę A. S., z którą następnie pojechał do swojego domu. Przed godziną 21:00 wraz z dziewczyną poszedł do kolegi na tzw. butelki, tradycyjne tłuczenie butelek przed weselem, gdzie spożywał alkohol w postaci wódki. Podał, iż do momentu kiedy pamięta do około godziny 23:00 mógł wypić około 250 gram wódki. Podał, iż nie pamięta powrotu do domu i o której godzinie wrócił z dziewczyną do domu, a jedynie pamięta, iż w domu był z A. i ojcem. Wyjaśnił, że nie pamięta, o której godzinie wyjechał z domu, z kim wyjechał i kto kierował pojazdem oraz z jakich powodów wyjechał z domu. Na tłuczeniu butelek nie było nikogo z rejonu, gdzie później doszło do zdarzenia drogowego. W tamtym rejonie, w W. ma babcię, ale po zdarzeniu w dniu 24 września 2016 roku nie rozmawiał z nią i tego dnia nie był u niej. Samochodem marki A. oprócz niego jeździli też członkowie jego rodziny, to jest rodzice, siostra i brat oraz kolega Ł. Z., lecz tamtego

dnia nie było go na tłuczeniu butelek i on raczej nie kierował pojazdem marki A. (...). Tamtego dnia nie kierowała również pojazdem A. S., gdyż ona nie posiada prawa jazdy. Wykluczył, aby sam kierował pojazdem i nie wiedział, w jaki sposób wszedł w posiadanie kluczyków od użytkowanego samochodu. Po zdarzeniu nie ustalił, kto kierował jego pojazdem i nikt też nie przyszedł do niego i nie poinformował go o tym, że kierował jego samochodem. Po uderzeniu w drzewo nie spożywał żadnego alkoholu. Stwierdził, że oprócz obrażeń, które wskazał nie doznał innych obrażeń przyznając, iż miał stłuczenie klatki piersiowej, ale nie miał tam zasinień. Nie pamięta też, w jaki sposób wydostał się z pojazdu. Natomiast po zdarzeniu pozostały mu blizny na czole i pod okiem (wyjaśnienia k. 102v103v, 332v).

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego B. S. tylko częściowo zasługują na wiarę. Nie kwestionował on swojego stanu nietrzeźwości, przyznając, że alkohol spożywał tylko na imprezie, na której był z dziewczyną, zaś po uderzeniu w drzewo nie spożywał żadnego alkoholu.

W tym zakresie relacje oskarżonego korespondują z zeznaniami świadków A. S., która była na imprezie razem z B. S., J. P. (1), który kilka godzin po zdarzenia jednoznacznie stwierdził, że zauważony przez niego na jezdni mężczyzna był pod znacznym działaniem alkoholu i narzekał na ból. Wprawdzie na rozprawie świadek w tej kwestii łagodził swoją wypowiedź utrzymując, że mówiąc o tym mógł być wtedy w szoku i mógł być tam wylany alkohol, to pierwsze spostrzeżenia J. P. (1) potwierdził świadek A. S.. Zeznał on, że od mężczyzny zastanego na miejscu zdarzenia była wyczuwalna silna woń alkoholu. Wówczas zbadał go urządzeniem alkoblow i zapaliła się czarowna lampka oznaczająca stan nietrzeźwości, a następnie poddał go badaniu urządzeniem alkosensor, na którym pojawił się wynik 0,96 mg/l. Stan nietrzeźwości oskarżonego potwierdzają też wyniki badania pobranych od niego próbek krwi - 1,65 ‰ i 1,52 ‰ alkoholu etylowego.

Natomiast B. S. negował kierowanie pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...), który uczestniczył w zdarzeniu drogowym. Utrzymał, iż zajmował miejsce pasażera obok kierowcy i wykluczył, aby pojazdem kierowała jego dziewczyna, bowiem nie ma ona prawa jazdy. Natomiast zasłaniał się niepamięcią, co do tego, w jaki sposób wszedł w posiadanie kluczyków od samochodu marki A. (...), o której godzinie wyjechał z domu, z kim wyjechał i kto kierował pojazdem, z jakich powodów wyjechał z domu oraz w jaki sposób wydostał się z pojazdu po zdarzeniu. Jednocześnie wskazywał, iż był tylko jedną z osób użytkujących pojazd marki A. (...), zarejestrowany na jego ojca i po zdarzeniu nie ustalił, kto kierował pojazdem w dniu 24 września 2016 roku i nikt też nie informował go, kto tym pojazdem kierował. W tej części relacje oskarżonego nie zasługują na wiarę i zdaniem Sądu stanowią wyłącznie realizowaną linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Przede wszystkim trzeba wskazać, iż B. S. był jedynym użytkownikiem pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...), co jednoznacznie wynika z zeznań A. S., która w godzinach wieczornych dnia 23 września 2016 roku przyjechała wraz z oskarżonym do jego miejsca zamieszkania, a wcześniej jeżdżąc ze swoim chłopakiem tym pojazdem zostawiała w nim bardzo często swoje różne rzeczy, w tym portfel. A. S. zeznała również, iż po przyjeździe B. S. zaparkował pojazd przed garażem, znajdującym się naprzeciwko domu mieszkalnego. Natomiast sam oskarżony przyznał, że idąc do kolegi na tłuczenie butelek kluczyki od pojazdu A. pozostawił w domu. Świadek A. S. zeznała też, iż do domu B. S. wrócili po północy około godz. 01:00 i położyli się spać. Zatem opuszczając dom w dniu 24 września 2016 roku około godziny 04:00, kiedy inni jeszcze spali, tylko oskarżony mógł zabrać z niego kluczyki od samochodu marki A., który użytkował, gdyż doskonale wiedział, gdzie wcześniej te kluczyki pozostawił. Ponadto kluczyki od pojazdu marki A. po zdarzeniu znajdowały się w ubraniu oskarżonego, które jego brat zabrał ze szpitala. Zatem trudno przyjąć, aby o tak wczesnej porze rodzinie S. ktoś składał wizytę, tym bardziej, że ani sam oskarżony, ani też jego dziewczyna A. S. nie wskazywali, żeby B. S. był z kimś o tak wczesnej porze umówiony. A. S. wręcz zeznała, iż wcześniej nie zdarzało się, aby w środku nocy jej chłopak wychodził z mieszkania nikogo o tym nie informując.

Natomiast świadek J. P. (1), który oskarżonego B. S. na miejscu zdarzenia widział poza uszkodzonym pojazdem, zeznał, iż dopytując, co się stało uzyskał informację, że nie pamięta, a na pytanie, czy kierował pojazdem dowiedział się, że

nieznany mężczyzna nie kierował i nie wiedział, gdzie jest kierowca. Świadek ten zeznał również, iż mężczyzna ten prosił go jedynie, aby nigdzie nie dzwonił, tylko pomógł mu sholować pojazd.

Ponadto J. P. (1) wskazał, że jadąc do D. podczas całej drogi nie spotkał żadnych innych osób i żadnych pojazdów. Również oczekując na miejscu zdarzenia na przybycie służb nie przychodzili tam żadni ludzie, ani nie przyjeżdżały żadne pojazdy. Dopiero po przyjeździe policji przyszedł tam mężczyzna zobaczyć, co się stało.

Z kolei funkcjonariusz Policji A. Ł. przybyły na miejsce zdarzenia zeznał, iż pytając B. S. odnośnie kierowania pojazdem uzyskał odpowiedź, że był on pasażerem pojazdu marki A., a kierowcą był ktoś z jego rodzinnej wioski, lecz nie podał imienia i nazwiska tej osoby.

Gdy faktycznie pojazdem marki A. tamtego dnia kierowała inna osoba niż B. S., jak tego chce sam oskarżony, a mianowicie ktoś z jego rodzinnej wioski, to przede wszystkim znałby osobę z imienia i nazwiska, której udostępnił swój pojazd, skoro pochodziła z jego wioski i będąc przesłuchiwany blisko miesiąc po zdarzeniu wskazałby ją, tym bardziej, że z pewnością znajomy zainteresowałby się jego stanem zdrowia, gdyby razem uczestniczyli w zdarzeniu drogowym. Nie sposób też wykluczyć, iż ów nieznany kierowca nie odniósł żadnych obrażeń ciała. Skoro w chwili zdarzenia i tuż po jego zaistnieniu było ciemno, na co wskazuje świadek J. P. (1), to trudno przyjąć, iż tenże kierowca mógł się oddalić z miejsca zdarzenia na tak znaczną odległość, że nie został zauważony przez tegoż świadka, który stanowczo stwierdził, że jadąc na całej trasie nie spotkał innych osób, ani pojazdów. Ponadto bardzo wymownie brzmią słowa oskarżonego, aby nigdzie nie dzwonił, tylko pomógł mu sholować pojazd, co zmierzało do ukrycia zaistnienia zdarzenia drogowego.

Nie sposób pominąć okoliczności, iż po zdarzeniu w pojeździe marki A. były uchylone tylko przednie drzwi od strony pasażera, zaś pozostałych drzwi nie można było otworzyć, a zatem opuszczenie pojazdu było możliwe jedynie drzwiami od strony pasażera, tym bardziej, że szyby w pojeździe nie zostały wybite zupełnie tak, aby powstały otwory. Gdy zatem również inna osoba niż oskarżony opuszczała tymi drzwiami pojazd, to pozostałyby ślady, bowiem trudno przyjąć, że nie odniosła żadnych obrażeń ciała, nie będąc zapięta pasami bezpieczeństwa, skoro w chwili zdarzenia działały na nią te same siły, co na oskarżonego. Wprawdzie świadek J. P. (1), zeznając w tej kwestii po ponad roku od zdarzenia, stwierdził, że w samochodzie marki A. uchylone były drzwi od strony kierowcy, to, w ocenie Sądu, wynika to bardziej z jego wewnętrznego przekonania, że spotkany przez niego ranny mężczyzna był kierowcą tegoż pojazdu, gdyż nie widział w pojeździe i jego pobliżu innych osób, niż zapamiętania tego szczegółu w wyglądzie pojazdu. W tym zakresie protokół oględzin miejsca zdarzenia i sporządzona dokumentacja fotograficzna jednoznacznie stwierdzają, że uchylone były drzwi od strony pasażera.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków J. P. (1), za wyjątkiem omówionych wcześniej wątków, A. Ł. i A. S., które wzajemnie korespondują. Świadkowie ci, a zwłaszcza J. P. (1) i A. Ł., którzy byli na miejsce zdarzenia wkrótce po jego zaistnieniu i rozmawiali tam z oskarżonym, są osobami obcymi wobec sprawcy i nie sposób znaleźć powód, dla którego mieliby składać nieobiektywne zeznania.

Natomiast zeznania świadków P. L., P. G., M. M. i D. D. nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

Sąd podzielił pisemną opinią techniczną biegłego A. P., pisemną opinię z zakresu identyfikacji genetycznej, pisemną opinię biegły z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji zdarzeń drogowych M. J., które jest fachowe, pełne i jasne. Z powyższych opinii wynika, że pojazd marki A. bezpośrednio przed zdarzeniem był sprawny technicznie, zaś po zdarzeniu w pojeździe była uruchomiona tylko poduszka powietrzna po stronie kierowcy, rozgwizdne pęknięcie przedniej szyby po stronie pasażera nie koresponduowało z pęknięciem, jakie winno być w przypadku uderzenia głową pasażera siedzącego obok kierowcy, stan techniczny pasów bezpieczeństwa kierowcy i pasażera siedzącego obok kierowcy wykazał, że bezpośrednio przed wypadkiem nie były one zapięte, zaś przed przednim fotelem pasażera na gumowej podkładce ujawniono krew i materiał genetyczny człowieka pochodzący od B. S.. Ponadto biegły M. J. przedstawił przemieszczanie się ciała osób jadących pojazdem nie niezapiętych w pasy bezpieczeństwa, w sytuacji drogowej zaistniałej w dniu 24 września 2016 roku i przemieszczaniu się pojazdu marki A. do położenia powypadkowego.

Z kolei pisemną opinię sądowo-lekarską sporządzoną przez biegłego C. S. Sąd podzielił w zakresie obrażeń odniesionych przez oskarżonego i ich charakteru. Natomiast w kwestii określenia mechanizmu powstania obrażeń ujawnionych u B. S. biegły, ograniczając się do opisu obrażeń i dokumentacji fotograficznej, stwierdził, iż ten materiał nie pozwala na jednoznaczną wypowiedź o miejscu zajmowanym przez B. S. w czasie powstania obrażeń w samochodzie, ani jego obecność w samochodzie w czasie wypadku.

W świetle poczynionych, na podstawie zebranego materiału dowodowego, ustaleń Sąd uznał, iż dają one podstawę do przypisania oskarżonemu B. S. przestępstwa z art. 178a § 1 kk, gdyż w dniu 24 września 2016 roku na drodze nr (...) w miejscowości G., gm. Kozłowo kierował samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości ustalonym na 1,65 ‰ (promila) i 1,52 ‰ (promila) zawartości alkoholu etylowego we krwi.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwa Sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu – sprawca wykazał wysoki stopień niepoprawności, naruszając nakaz bezwzględnej trzeźwości podczas kierowania pojazdem mechanicznym; znajdował się w stanie znacznie nietrzeźwości – 1,65 ‰ i 1,52 ‰; poruszał się drogą publiczną w miejscowości G. – drogą nr (...); oraz jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność (k.167, 329) oraz młody wiek – 24 lata.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu B. S. karę grzywny w wymiarze adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu i jego winy – pkt. I wyroku. Wobec oskarżonego orzekł obligatoryjne środki karne zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat, a więc na minimalny okres określony w przepisie art. 42 § 2 kk oraz w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5.000,00 (pięć tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w minimalnej wysokości przewidzianej przepisem art. 43a § 2 kk – pkt. II i III wyroku. Orzekając zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu mechanicznego – pkt. IV wyroku. Nadto obciążył oskarżonego kosztami sądowymi – pkt. V wyroku.